

Dumas

8. VI. 63

Trzy
Muskietierowie

TEATR POWSZECHNY
W WARSZAWIE

ALEKSANDER DUMAS
TRZEJ MUSZKIETEROWIE
(LES TROIS MOUSQUETAIRES)

ADAPTACJA SCENICZNA:
ROGER PLANCHON
CLAUDE LOCHY

PRZEKLAD:
JADWIGA KUKULCZANKA
ROMAN SZYDLÓWSKI

Sezon 1962/63

OSOBY

Jego Królewska Mość Ludwik XIII		— LESZEK OSTROWSKI *
Jej Królewska Mość Anna Austriaczka		— JANINA NOWICKA *
Kardynał Richelieu		— RYSZARD BARYCZ *
Lord Buckingham		— TADEUSZ CZECHOWSKI *
Milady de Winter		— MALGORZATA LORENTOWICZ *
Milord de Winter		— ZBIGNIEW PRZERADZKI *
Kapitan de Treville		— STEFAN RYDEL *
D'Artagnan		— RYSZARD SIÓDMIAK *
Atos		— STANISŁAW BREJDYGANT *
Portos		— WŁODZIMIERZ WILKOSZ *
Aramis	Muszkiete- rowie J. K	— JAN MAYZEL *
Bolstracy		— CZESŁAW BYSZEWSKI
Rochefort		— WŁADYSŁAW GŁĄBIK *
Boisrenard	Gwardziści Kardynała	— TADEUSZ GRĄBOWSKI *
Jussac		— JERZY KARASZKIEWICZ *
Bicaret		— MACIEJ KARAŚ *
Felton		— EDMUND KARWAŃSKI *
Ojciec D'Artagnan		— JULIUSZ ŁUSZCZEWSKI *
Matka D'Artagnan		— WANDA JARSZEWSKA *
Pani Bonacieux		— MARIA SEROCZYŃSKA *
Pan Bonacieux		— LEON ŁOCHOWSKI *
Clarick		— TADEUSZ WACZKOWSKI *
I mężczyzna z konduktu		— TADEUSZ WACZKOWSKI *
II mężczyzna z konduktu		— ALEKSANDER PIOTROWSKI *
Backson		— ALEKSANDER PIOTROWSKI *
II zmywacz żyrandoli		— ALEKSANDER PIOTROWSKI *
Kat		— JERZY KARASZKIEWICZ *
Komentator		— WOJCIECH RAJEWSKI *
Kancelarz Segurier		— WOJCIECH RAJEWSKI *
Podróżny		— WOJCIECH RAJEWSKI *
Właściciel oberży „Pod wolnym młynarzem”		— WOJCIECH RAJEWSKI *
Właściciel oberży „Czerwony Golebnik”		— WOJCIECH RAJEWSKI *
Planchet		— WOJCIECH RAJEWSKI *
Krawiec		— WOJCIECH RAJEWSKI *
Strażnik		— WOJCIECH RAJEWSKI *
I zmywacz żyrandoli		— WOJCIECH RAJEWSKI *
Estafena		— MARIA GARBOWSKA *
Patrick		— LEON ŁOCHOWSKI *
Posłaniec		— ALEKSANDER HŁAWATY *

Reżyseria:
IRENA BABEL
JACEK SZCZEK

Scenografia:
KRZYSZTOF PANKIEWICZ

Muzyka:
KAROL STROMENGER

Sceny szermiercze:
SŁAWOMIR LINDNER

Asystent scenografa:
IRENA JANCZEWSKA

PRAPREMIERA W MAJU 1963

11

JEDNA PRZERWA 20-MINUTOWA

Każda epoka ma swoje uczucia, obyczaje, swoje
sentymenty, poezje i delikatności, z których później
wnukowie pokpiwają sobie po trosze...

Tadeusz KAZMIERSKI • BOY-ZELEŃSKI
„Studia o literaturze francuskiej”



ALEKSANDER DUMAS urodził się w 1802 roku, umarł w 1870, żył więc za Cesarstwa, w okresie Restauracji, za panowania Ludwika Filipa i pod rządami Napoleona III. (...) Ojciec jego, zawodowy wojskowy, po rewolucji 1789 roku szybko awansował na generała, potem był podkomendnym i antagonistą Napoleona. Dumas jako dziecko oglądał schyłek epoki napoleońskiej, widział na własne oczy cesarza zdążającego na pole bitwy, która miała być bitwą pod Waterloo. Potem, jako urzędnik w kancelarii księcia Orleańskiego (późniejszego króla Ludwika Filipa), Dumas mógł z bliska obserwować wypadki, poprzedzające Rewolucję Lipcową oraz jej przebieg. Te wszystkie sprawy, ukazane przez pryzmat osobistych przeżyć, znalazły później miejsce w jego „Pamiętnikach”.

(...) Dumas, znany dziś przede wszystkim ze swych powieści, potrafił zdobyć u współczesnych uznanie i rozgłos jako dramaturg („Antony”, „Henryk III i jego dwór”, „Krystyna”). „Pamiętniki” doprowadzone są do roku 1842. Wielkie sukcesy powieściopisarskie Dumasa rozpoczęły się po tej dacie: „Trzej muskietierowie” powstały w latach 1844—45. Czytelnicy „Pamiętników” mogą się przekonać, że sam Dumas miał niemało wspólnego z bohaterami swoich powieści, a życie pisarza, zarówno w początkach kariery, jak w dalszym ciągu, obfitowało w perypetie godne jego dzieła.

Ktoś ze współczesnych nazwał Dumasa siłą przyrody. W istocie, ten pogodny, próżny, lekkomyślny i wielkoduszny olbrzym z krwią babki — Murzynki w żyłach, ten pisarz, którego książki tworzą całą bibliotekę, a przemawiają od stu lat do czytelników całego świata, ten niestrudzony miłośnik życia, smakujący wszystkie jego dary — miał w sobie coś z żywiołu.

Okres największej aktywności twórczej Dumasa przypada na dziesięciolecie 1845—55. Wówczas to powstają jego słynne cykle historyczne: „Trzej muskietierowie”, „W dwadzieścia lat później”, „Wicehrabia de Bragelonne”; trylogia poświęcona czasom

Walezjuszy: „Królowa Margot”, „Pani na Monsoreau”, „Czterdziestu pięciu”; cykl obrazujący schyłek i upadek monarchii burbońskiej: „Naszyjnik królowej”, „Kawaler de Maison-Rouge”, „Józef Balsamo”, „Anioł Pitou”, „Hrabina de Charny”. Rok 1846 przyniósł „Hrabiego Monte-Christo”.

Można by tu jeszcze podać wielokrotnie dłuższą listę innych dzieł, powieści, dramatów, impresji z podróży, pism autobiograficznych. A przecież Dumas nie tylko pisał, ale i żył, a nawet żył bardzo intensywnie. Jak potrafił to wszystko zmieścić w czasie? To już tajemnica jego niespożytego talentu, sił oraz... współpracowników. Jeszcze w 1846 roku, a więc przed całą lawiną późniejszych chronologicznie utworów, krążył po Paryżu pamflet pt. „Aleksander Dumas i Spółka”, w którym zarzucano Dumasowi ni mniej, ni więcej tylko to, że nie jest autorem ani jednego ze swych dzieł. Była to więcej niż przesada, ale istotnie armia współpracowników Dumasa przedstawiała się wcale imponująco. Sprawiedliwość każe wspomnieć nazwisko przynajmniej jednego z nich, nauczyciela historii, Augusta Maquet, który miał udział w powstaniu dzieł najgłośniejszych: „Trzech muskietierów” i „Hrabiego Monte-Christo”. Ale niezależnie od większego czy mniejszego wkładu poszczególnych „murzynów” Dumasa trzeba stwierdzić jedno: żaden z jego współpracowników zdany na własne siły nie napisał ani jednej stroniczki, która zyskałaby wzięcie u współczesnych i potrafiła oprzeć się czasowi. Wszystko dowodzi, że dostarczali oni w najlepszym razie nie oczyszczonej rudy, z której Dumas dobywał kruszec (nie będziemy się spierać, czy był to kruszec szlachetny czy półszlachetny), szlifował go i nadawał mu trwałą blask. Znesztą sam Dumas wcale się ze swymi współpracownikami nie ukrywał, udział ich raczej przeceniał niż nie doceniał — i jak na przyjęte wówczas zwyczaje — wcale hojnie ich wynagradzał.

(...) Życie pisarza było w tej epoce nie mniej bujne niż jego twórczość: Dumas jest najpopularniejszą postacią paryskiego świata literackiego, ma tłumy

przyjaciół i... wrogów, zarabia i trwoni fortuny, kocha się, podróżuje, politykuje... Dodajmy, że w życiu Dumasa nie małą rolę odgrywały kobiety... Spośród kilkorga dzieci Dumasa jedno zdobyło również miejsce w literaturze: Aleksander Dumas — syn, głośny w swoim czasie dramaturg, autor słynnej „Damy kameliowej”. Matką jego była skromna szwaczka, Katarzyna Labay, którą Dumas poznał we wczesnej młodości, zaraz po swym przybyciu do Paryża, i z którą nigdy się nie ożenił. Syna bardzo kochał, dziwnie go chował i był z niego dumny, uważając go za „swoje najlepsze dzieło”.

Okazało się jednak, że potomność miała inne zdanie. Dumas-syn jest dziś pisarzem prawie zupełnie zapomnianym, natomiast powieści Dumasa-ojca stanowią nadal ulubioną lekturę niezliczonych czytelników. Dumas-ojciec nie jest na pewno pisarzem najwyższej miary, ale nie ma także powodu deprecjonować go tylko dlatego, że jest pisarzem popularnym i że potrafił zdobyć sobie miliony wielbicieli na obu półkuliach.

(...) Ostatnie dziesięciolecie życia Dumasa to stopniowy upadek sił twórczych i witalnych. Dumas zaczyna rozchodzić się z epoką, która go wyprzedza, a mniejsze wzięcie jego utworów nie pozwala mu sprostać ogromnym nadal wydatkom; chwilami jest po prostu w biedzie. Podjęta w 1886 roku podróż po Niemczech i Austrii ma w sobie coś z występów na prowincji starego aktora, który nie może już liczyć na poklask w stolicy. Śmiertelnym ciosem staje się dla Dumasa wieść o wybuchu wojny z Prusami i o pierwszych klęskach. Umiera — sparaliżowany, ale do końca pogodny — 5 grudnia 1870 roku.

ANNA TATARKIEWICZ
(fragmenty wstępu do „Pamiętników”
Al. Dumasa, „Iskry”, 1960)

Urodziłem się, jak już była o tym mowa na początku „Pamiętników”, 5 thermidora roku X (24 lipca 1802 roku), pół do szóstej rano.

Zaprezentowałem się światu z pozorami nieprzećiętej siły i wigoru, jeśli wierzyć listowi, który w dzień po moim narodzeniu ojciec napisał do swego przyjaciela, generała Brune’a. List jest dość oryginalny i ma jeszcze oryginalniejszy dopisek, ale ci, którzy mieli cierpliwość doczytać moje pamiętniki do tego miejsca, znają już rodzaj dowcipu, właściwy memu ojcu, dowcipu pełnego dosadności i werwy.

6 thermidora roku X

Moj drogi!

Donoszę ci z radością, że wczoraj rano żona moja powiła tegoż chłopaka, który waży 8 funtów i mierzy sobie osiemnaście cali długości. Widzisz, że jeśli będzie rósł poza łonem tak jak w łonie, to wyrośnie na sporego dryblasa.

A teraz dowiedz się jednej rzeczy: liczę na ciebie jako na ojca chrzestnego. Moja starsza córka, która przesyła ci swoją czarną łapką tysiąc calusów, będzie kumą. Przyjeżdżaj szybko, chociaż nowo narodzony nie zdradza ochoty opuszczenia tego padolu tak rycho; przyjeżdżaj szybko, bom cię nie widział od wieków i setnie chciałbym cię zobaczyć.

Twój przyjaciel
ALEKSANDER DUMAS

P. S. Otwieram list, aby ci donieść, że nasz zuch sikał właśnie powyżej głowy. To dobry znak, nie?

Wybaczcie memu ojcu tę odrobinę miłości własnej. Od dziesięciu lat małżeństwa tak pragnął tego chłopaka, że — zdaniem jego — narodzinom syna podobnie jak narodzinom Augusta powinny być towarzyszyć wieszczce znaki, godne powszechnej uwagi.

ALEKSANDER DUMAS
„Pamiętniki”

Niewiele jest imion bardziej znanych na całym świecie niż imię Dumasa-ojca. Wszystkie narody niemal czytały jego książki i czytają je wciąż jeszcze...

Jest rzeczą słuszną przekładać nad Dumasa — Bajzaka, Dickensa albo Tolstoja i ja, osobiście, też wyżej ich cenię, ale czuję przy tym i podziw, podziw dla pisarza, który był radością mojej młodości i którego polot, siłę i wielkoduszność podziwiam po dziś dzień.

(...) Jedno pokolenie może się omylić co do wartości dzieła. Trzy albo cztery pokolenia nie mylą się. Trwała i powszechna popularność „Trzech muszkieterów” pokazuje, że Dumas, naiwnie wyrażając poprzez swoich bohaterów swoją własną naturę, zadość uczynił tęsknocie do działania, siły i szlachetności istniejącej zawsze i we wszystkich krajach.

ANDRÉ MAUROIS

„Trzej panowie Dumas”.

tłum. H. Szumańska-Grossowa, PIW, 1959

Jego życie jest jednak najciekawszym dziełem i najbardziej porywającą powieścią, jaką zostawił, są jego własne przygody.

BRUNETIÈRE

Nikt nie był bardziej teatralny; wyczuwa się to doskonale w jego powieściach.

ARSENE HOUSSAYE



ALEKSANDER DUMAS DO MELANII WALDOR:

Ach, cała doba razem, ileż to szczęścia, ile szczęścia... „Pożerałem” cię... I zdaje mi się, że choć z dala ode mnie, czujesz moje pocałunki — pocałunki, jakiem ci ja jeden dawał. O tak, bo masz w miłości niewinność, a nawet, rzekłbym, że niewiedzę piętnastoletniego dziecka.

Wybacz ten niezapisany papier (u dołu strony), ale matka nie daje mi pisać wołając: „Masz gotowe jajka, Dumas! Będziesz miał jajka na twardo!”, i czyż można oprzeć się logice tak niezbitej? Zegnaj, zegnaj jeszcze raz, mój aniele. Trudno, mamo, jeżeli jajka będą twarde, zjem je z oliwą...”

(Tłum. H. Szumańska-Grossowa)

(...) Powodzenie „Kawalera d'Harmental” wskazało Dumasowi, że pomysł beletryzowania historii jest kopalnią złota. Toteż nie ukrywał zapału, kiedy mu Maquet przyniósł plan książki o czasach Ludwika XIII, Richelieu'go, Anny Austriaczki i Buckinghama, powieści, która miała stać się „Trzema Muszkieterami”. Który z dwu autorów pierwszy odkrył „Pamiętniki pana d'Artagnan, kapitana-porucznika pierwszej kompanii muszkieterów Jego Królewskiej Mości”, — pamiętniki apokryficzne, napisane przez Gatien de Courtilza i wydrukowane w 1700 roku w Kolonii, potem w 1704 roku w Amsterdamie przez Jana Elzevir? Maquet utrzymuje, że to on. Fiszka w bibliotece w Marsylii dowodzi, że Aleksander Dumas wypożyczył stamtąd tę książkę w roku 1843 i nie oddał jej nigdy. Bibliotekarz, którym był jego przyjaciel Méry, okazał się widocznie pobłażliwy.

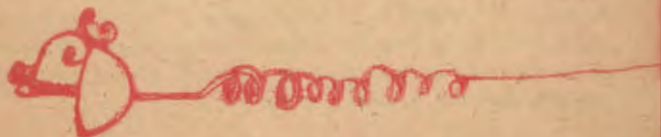
Natomiast jest pewne przede wszystkim to, że liczne epizody powieści, a także i nazwiska (lekko zmienione) Atosa, Portosa i Aramis'a zostały zapożyczone od Gatien de Courtilza; po wtóre — że ten kronikarz miał niewiele talentu i najlepsze epizody (historia pani Bonacieux, historia Milady de Winter) zostały całkowicie przerobione, a po większej części wymyślone przez Dumasa i Maqueta; na koniec, że — jeśli Maquet pełnił funkcję rzemieślnika — rzeźbiarzem był Dumas.

ANDRÉ MAUROIS
„Trzej panowie Dumas”

ALEKSANDER DUMAS DO ALFREDA MAQUET:

Kopię, możliwie najprędzej, a przede wszystkim pierwszy tom d'Artagnana pamiętników... — Niechaj pan nie zapomni wystarać się o tom historii Ludwika XIII, w którym byłyby proces Chalais i związane z nim dokumenty. I niech mi pan razem z tym przyniesie wszystko, co pan zdążył przygotować do Atosa... — Ciekawa rzecz, napisałem do pana dziś rano, żebyś wprowadził na scenę kłata; potem list spaliłem postanowiwszy, że go wprowadzę sam. I oto pierwsze słowa, jakiem przeczytał, świadczą, że obaj wpadliśmy na ten sam pomysł..

Drogi przyjacielu, w następnym rozdziale mamy dowiedzieć się od Aramis'a, który obiecał d'Artagnanowi, że to wybada, w jakim klasztorze jest pani Bonacieux, co w tym klasztorze robi i jaką opieką otoczyła ją królowa...



„Żywy duch Francji” — na tym polegał sekretny urok czterech bohaterów: d’Artagnana, Atosa, Portosa i Aramis. Piórniana wola, arystokratyczna melancholia, siła niewolna od próżności, wykwiut subtelny i płochy czynią z nich niejako streszczenia tej czarownej Francji odważnej i lekkiej, którą i dziś jeszcze chętnie oglądamy w wyobraźni. Zapewne, poza tym ruchliwym światem, przeplatającym intrygi miłosne intrygami politycznymi, byli też i Kartezjusze, i Pascale, którym zresztą także nie była obca wojškowa i światowa obyczajowość. Ale ileż jest uroku, wykwiutu, stanowczości, dzielności i dowcipu w tych młodzieńcach, którzy wpieryw krzyżują szpady, nim okryją się wspólnym płaszczem. Nawet i pani Bonacieux stawia męstwo wyżej niż cnotę.

D’Artagnan, obrotny Gaskończyk podkręcający wąsa, Portos, zarozumiały i muskularny, Atos, wielki pan, po trosze romantyczny, Aramis, dyskretny Aramis, który kryje się ze swoją wiarą i miłostkami, ferytyczny uczeń zacnych ojców (non inutile est desiderium in oblatione), czterech tych przyjaciół, a nie czterech braci, jak to sobie wymyślił Courtilz, przedstawia cztery strony świata naszego kraju. Z jaką wytrwałością i polotem — o tym wiemy. Z największą prostotą dokonują swoich bohaterzkich czynów. Nic ich nie jest w stanie zatrzymać, pokonują wszystkie przeszkody z humorem, który jest u nas znamięniem odwagi. Podróż do Calais, ledwie wspomniana w „Pamiętnikach”, godna jest kampanii wioskich dzięki swej zawrotnej szybkości. A kiedy Atos robi się sędzią swej obrzydliwej żony — trzeba, byśmy pamiętali o trybunałach wojennych i rewolucyjnych. Jeśli Danton i Napoleon byli nauczycielami francuskiej energii, Dumas jest w „Trzech Muszkieterach” jej narodowym powieściopisarzem...

HIPOLIT PARIGOT

„Aleksander Dumas-ojciec”

Tłum. H. Szumańska-Grossowa



Dumas traktuje historyczne fakty i postacie bez ceregieli, jak swoją własność. Plekroć należałoby dać żywą scenę — pisze ją jak scenę dla teatru, zręcznie dozuując efekty zaskoczenia, grozy i komizmu...

Co najważniejsze, i na tym także polega jego sekret, Dumas wprowadza postacie drugoplanowe, wymyślone przez siebie, i pokazuje wielkie wydarzenia historyczne poprzez czyny i losy tych nieznanymi bohaterów... Cudacznym zrzędzeniem losu, ci wymyśleni bohaterowie są zawsze świadkami przełomowych chwil rzeczywistej historii...

Historia zostaje ściągnięta do poziomu postaci miłych sercu i swojskich i, za jednym zamachem, do poziomu czytelnika.

(...) Dodajmy, że moralność i filozofia Dumasa były moralnością i filozofią nie elity myślących Francuzów, ale mas czytelniczych... Moralność Dumasa to umiłowanie sławy i jakiś „zdrowy rozsądek”, nie pozbawiony cynizmu, w czym łączy on Francuza z poematów rycerskich z Francuzem z ludowej farsy, stwarzając mieszaninę, która nie reprezentuje całej Francji, ale znaczną część jej obywateli na pewno. Jak Rabelais, Dumas lubi festyny, hulanki, łatwe przygody miłosne. Gdyby d'Artagnan nie był bohaterem, byłby człowiekiem zupełnie amoralnym. Muszkieterowie, podobni w tym względzie do swego twórcy, nie widzą nic złego w zmienianiu kochanek, posiadaniu ich po kilka równocześnie i braniu od nich pieniędzy. Z tym wszystkim powieści Dumasa nie są ani nieprzyzwoite, ani też zaczepnie niemoralne. Jego książki stanowiły jaskrawe przeciwieństwo żąłobnych lamusów i makabrycznych akcesoriów — a innych romantyków, jego przyjaciół, spotykanych. Podobały się.

(...) Dzięki Dumasowi, Paryż w roku 1845 żywiej interesował się Anną Austriaczką niż Ludwikiem Filipem i miłostkami Buckinghamami niż rzeczywistymi pogrózkami Anglii.

ANDRÉ MAUROIS
„Trzej panowie Dumas”

...zostałem dosyć nagle odesłany do Paryża. Nie udało mi się tam pocieszyć z panią du Châtelet, zajęta była bowiem hrabią d'Harcourt. Potraktowała mnie jak uczniaka i wykiła publicznie w jego obecności. Mszcząc się na nim, wyzwalałem go w teatrze. Billiśmy się nazajutrz rano za przedmieściem Saint-Marcel. Dopadł mnie ządawszy szpadą cios, który musnął mnie w żołądek; powalił na ziemię i byłby niechybnie całkowitą uzyskał przewagę, gdyby nie to, że w chwili starcia szpada wypadła mu z dłoni. Chciałem cofnąć rękę, by ugodzić go szpadą w bok, ale jako o wiele starszy i cięższy przygniótł mnie tak, że ruszyć się nie mogłem. Trwaliśmy w tej pozycji nie mogąc sobie żadnej szkody wyrządzić, w końcu rzekł: „Wstańmy, nie przystoi nam się tłuc. Jest pan przystojnym chłopcem, szanuję cię i chętnie gotów jestem oświadczyć po tym, co zaszło, że nie miałem zamiaru cię obrazić”. Umówiliśmy się opowiedzieć markizowi de Boissy, który był jego siostrzeńcem a moim przyjacielem, przebieg spotkania, ale poza tym utrzymać je w tajemnicy ze względu na panią du Châtelet. Bynajmniej mi na tym nie zależało, lecz nie mogłem znaleźć pretekstu, by mu tego odmówić... I znowu zostałem z sutanną na grzbiecie i dwoma pojedynkami na sumieniu.

„PAMIĘTNIKI KARDYNAŁA RETZA”
PIW, 1958. Tłum. A. i M. Bocheńscy



Armand du Plessis książę DE RICHELIEU (1585—1642) — kardynał i wszechpotężny minister Ludwika XIII. W polityce wewnętrznej dążył do centralizacji państwa i stworzenia monarchii absolutnej, w polityce zewnętrznej zaś dążył do osłabienia Habsburgów, wyzyskując zrećnie wojnę 30-letnią oraz walcząc szczęśliwie z Hiszpanią. Pragnąc umocnić siłę i potęgę państwa, usiłował zmniejszyć znaczenie polityczne szlachty; zwalczał hugonotów, zabezpieczając im jednak tolerancję religijną. Założył Akademię Francuską (1633), której głównym celem było ułożenie słownika francuskiego oraz ocena nowych dzieł literackich.

Richelieu wypowiedział nieubłaganą walkę butnej i niesfornej szlachcie feudalnej, której rządy groziły krajowi anarchią, gdy natomiast jego celem był porządek i spokój od wewnątrz. Richelieu niszczył wszelki opór stawiany woli królewskiej i jego woli, którą na równi stawiał z królewską, jako jej pierwszy tłumacz i wyraziciel. Nikt nie miał prawa przeciwstawić się temu, co on określał jako *raison d'État*, rację stanu, interes króla i państwa w jedno złączony. Kto śmiał wejść w konflikt z tak pojętą racją stanu, ten winien był zbrodni stanu, *crimen laese majestatis*. Nie chroniło go wtedy ani urodzenie, ani wysokie stosunki. „W materiach zbrodni stanu należy zamknąć drzwi litości”: „król winien się wystrzegać fałszywej litości, bardziej niebezpiecznej od samego okrucieństwa”. Nie potrzeba nawet dowodów jawnych, samo podejrzenie uprawnia już do zamknięcia w murach Bastylii, a poszlaki zbierali skwapliwie agenci kardynała, który miał na swe usługi policję polityczną. Trapiłony aż do ostatnich dni swego życia przez spiski możnych, Richelieu nie znał litości i przeszedł do tradycji jako „krwawy kardynał”, krwiożerczy tyran. Represje jego nie były jednak wpływem chwilowych namiętności, lecz były zawsze

głęboko przemyślane; służyć miały jako przykład odstrasający, sparaliżować w zarodku akcję wrogów kardynała.

Nader też często następne pokolenia zbyt surowy sąd wydawały o kardynale ulegając sugestii opinii jego wrogów. Ocena roli dziejowej Richelieu'go zależy oczywiście od ogólnej oceny wartości dorobku ancien régime'u dla dziejów Francji. Dla tych, którzy ten dorobek w pełni doceniają, zasługi Richelieu'go nie ulegają żadnej wątpliwości, a badania nad wielkim kardynałem prowadzą nieraz do apoteozy jego postaci i działalności (por. Hanotaux). Ci zaś nawet, którzy na okres ancien régime'u patrzają okiem krytycznym, uznać muszą trwałe zasługi Richelieu'go w zakresie polityki zagranicznej, jak uwolnienie Francji od zmory przewagi hiszpańskiej, zdobycie dla państwa granicy Renu, wywalczenie jej przodującego stanowiska w Europie.

(Opracowane na podst. „Wielkiej Historii Powszechnej” — rozdz. „Europa w połowie XVII wieku” — Kazimierz Piwarski).



Kardynał de Richelieu nienawdził w najwyższym stopniu księżnej de Guéméné, był bowiem przekonany, że udaremniła jego afekt do królowej, a nawet wzięła udział w figlu, jaki mu spletała dama dworu, pani du Fargis, zanosząc królowej matce, Marii Medycejskiej, list miłosny napisany przez kardynała do jej synowej. Łaknący zemsty kardynał posunął się tak daleko, iż chciał zmusić marszałka de Brézé, swego szwagra i dowódcę gwardii, do publicznego ujawnienia listów księżnej de Guéméné znalezionej w szkatule pana de Montmorency po wzięciu go do niewoli w bitwie pod Castelnaudary. Marszałek de Brézé okazał się jednak na tyle uczciwy lub niezależny, że zamierzał zwrócić je pani de Guéméné.

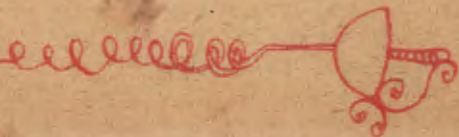
(...) Sekretem (kardynała) były przedmioty jego miłości, w gruncie rzeczy wcale nie odpowiadające wielkości czynów ani świetności życia, jakie prowadził.

(...) Nie będąc w niczym pedantem, był nim w miłości. Marszałkowa de la Meilleraye opowiadała mi o jego zalecankach do niej, były najzupełniej komiczne. Nie zaniechał ich jednak, aż doprowadziły do coraz to dłuższych jej wypraw do Ruel, gdzie zwykle sam przebywał.

„PAMIĘTNIKI KARDYNAŁA RETZA”
PIW, 1958. Tłum. A. i M. Bocheńscy.

Sukcesy swe zawdzięczał Richelieu pełnemu poparciu, jakiego użył mu LUDWIK XIII (1601—1643). Późniejsza tradycja obniżająca zbytnio tego króla w zestawieniu z Henrykiem IV i Ludwikiem XIV, przekazała sąd o Ludwiku XIII wyraźnie jednostronny i nieszusny. Nowsze badania, w ściślej oparciu na podstawie źródłowej, wykazały, że Ludwik XIII nie był wprawdzie wybitną indywidualnością, ale nie był też mierzotą. Dobry żołnierz, z zapalem oddany ćwiczeniom wojskowym i łowom, młodzieniec nieśmiały, prosty w obejściu, pobożny, najwyżej moralnie stojący spośród władców Francji XVI i XVII wieku, wysokie poczucie godności monarszej łączył z wielką ambicją pełnienia roli królewskiej z chwałą swoją i państwa: zazdrosny o swą władzę, skłonny do wybuchów i surowości, gdy napotykał na swej drodze przeszkody. Uznał on wyższość umysłu Richelieu'go i w przekonaniu, że przy jego pomocy najlepiej obowiązki króla wypełni, obdarzył go w pełni zaufaniem i swego stosunku doń nie zmienił, zachowując wielką stałość w popieraniu celów politycznych kardynała. Trudno zaś doszukać się w źródłach rzekomej trwogi przed kardynałem i maskowanej nienawiści; raczej widać zaufanie, które przemienilo się nawet w sympatię.

KAZIMIERZ PIWARSKI
„Wielka Historia Powszechna”
W-wa, 1938



Nikt nie przeczytał całego Dumasa (byłoby to tak samo niemożliwe jak napisanie tych wszystkich książek), ale wszyscy na kuli ziemskiej jakąś książkę Dumasa czytali... Jeśli istnieje w tej chwili — mówiono w roku 1850 — na jakiejś bezludnej wyspie Robinson Kruzo, na pewno czyta właśnie „Trzech muszkieterów”. Trzeba dodać, że i świat, i Francja poznali historię Francji z Dumasa. Nie jest tam ona zupełnie prawdziwa; ale zupełnie sfalszowana też nie jest, o nie! Zawsze jest zachwycająco ciekawa. „Czy Dumas każe myśleć? Rzadko. Marzyć? Nigdy. Przewracać kartki książki? Zawsze”.

ANDRÉ MAUROIS
„Trzej panowie Dumas”



DOJAZD DO TEATRU
TRAMWAJAMI 3, 6, 8,
21, 25, 26, 30 i AUTO-
BUSEM 101

KASA TEATRU
SPRZEDAJE TAK ŻE
BILETY INDYWIDU-
ALNIE PO UPRZEDNIM
ZAMÓWIENIU TELE-
FONICZNYM

TELEFONY: KASA TE-
ATRU 909-41

ORGANIZACJA WIDO-
WNI 909-50
DYREKCJA I SEKRE-
TARIAT 915-78

BILETY ULGOWE
(ZBIOROWE) W BIU-
RZE ORGANIZACJI
WIDOWNI W GODZ.
10—15

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA 7 DNI
NAPRZÓD W P.B.P. „ORBIS” W GODZ.
11—18, KASY TEATRALNE „SPATIF”
AL. JEROZOLIMSKIE 25 W GODZ. 9—17,
TEL. 21-94-54 i 21-93-83 ORAZ W KASIE
TEATRU OD GODZ. 10-TEJ

KASA BILETOWA CZYNNA JEST CO-
DZIENNIE OD GODZ. 10-TEJ

Organizacja pracy artystycznej
JANINA ZAHORSKA

Organizacja pracy technicznej
JAN TROJANOWSKI

Przedstawienie prowadzi
STANISŁAWA LINEBURG
ALEKSANDER HLAWATY

Kostiumy wykonano pod kierunkiem
MARIII BODEK
JANA MRÓWCZYŃSKIEGO

Prace stolarskie
JAN UMIĘCKI

Prace malarskie
STANISŁAW KAMIŃSKI

Prace fryzjerskie
STANISŁAWA GESTERN
STANISŁAW WŁUDARSKI

Prace modelatorskie
HENRYK ZIELIŃSKI

Prace tapicerskie
WACŁAW PNIEWSKI

Brygadler sceny
BOLESŁAW PĄTEK

Kierownik oświetlenia sceny
ZBIGNIEW KRAJEWSKI

Cena 4.— zł

Kierownik artystyczny
IRENA BABEL

Kierownik literacki
ZBIGNIEW KRAWCZYKOWSKI

Dyrektor teatru
TADEUSZ KAZMIERSKI

Za redakcję
ZBIGNIEW KRAWCZYKOWSKI

Opracowanie graficzne
KRZYSZTOF PANKIEWICZ

WYDAWCA: PAŃSTWOWY
TEATR Powszechny
W A R S Z A W A
ZAMOJSKIEGO 20

Druk. „Gryf”, W-wa. Zam. 469.